

## O wrażliwych danych wojska

Polska armia od początku członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim aktywnie angażuje się w natowskie projekty kartograficzne. O szczegółach opowiadał 9 grudnia na Uniwersytecie Warszawskim płk Jerzy Pietruszka z 22. Wojskowego Ośrodka Kartograficznego. Najważniejszym takim przedsięwzięciem jest Wielonarodowy Program Wspólnej Produkcji Geoprzestrzennej (MGCP), którego celem jest opracowanie wysokorozdzielczych danych wektorowych w skalach od 1:50 000 do 1:100 000. Pod pewnymi względami to kontynuacja budowy VMapy poziomu 2 – między tymi programami jest jednak kilka istotnych różnic. O ile VMapa tworzona jest przede wszystkim dla terytorium członków NATO, o tyle MGCP pokrywa przede wszystkim państwa spoza sojuszu. Ponadto głównym źródłem danych nie są mapy, ale zdjęcia satelitarne. Inne są również słowniki



obiektów i atrybutów, a także formaty danych. Łącznie opracowano już 3025 oczek MGCP o wymiarach 1° x 1°, z czego 31 w Polsce. Nasze zaangażowanie jest o tyle istotne, że im więcej plików opracuje polska armia, tym więcej innych opracowań MGCP będzie mogła później wykorzystać. Niestety, „zwykli śmiertelnicy” mają dostęp jedynie do dwóch przykładowych oczek – dla Konga oraz Haiti. Reszta danych – jak podkreślał płk Pietruszka – jest jawna, ale „wrażliwa”, czyli dostępna

tylko dla rządów uczestniczących w projekcie.

Oczka MGCP, w zależności od kraju, opracowywane są albo przez wojsko, albo armia zleca ich wykonanie zewnętrznym firmom. Arkusze, za które odpowiada nasz kraj, powstają siłami jednostek w Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej oraz w Toruniu. Jak szczerze przyznał płk Pietruszka, często zajmują się tym osoby bez wykształcenia geodezyjnego czy kartograficznego, a jedynie po odpowiednim

przeszkoleniu. Teraz zmienia się to jednak na lepsze, stąd część adeptów geodezji i kartografii może liczyć na zatrudnienie przy projekcie MDPCP. Niestety, zarobki są marne, bo praca jest „w cywilu”. W trakcie dyskusji przewijał się temat współpracy (a raczej jej braku) wojskowej geografii z głównym geodetą kraju. W ocenie płk. Pietruszki w większości krajów armia nie zajmuje się kartowaniem swojego terytorium, a nawet jeśli, to nie dubluje działań służb cywilnych. W Polsce jest oczywiście inaczej i z pieniędzy podatników często dwukrotnie wykonywana jest ta sama praca. Na razie nie widać jednak perspektywy na zmianę tego stanu rzeczy. Na domiar złego obowiązujące prawo sprawia, że z wojskowych opracowań, choć wcale nie są tajne lub poufne, nie mogą korzystać cywile. I to pomimo tego, że znajdują się nawet w zasobach CODGiK-u!

Jerzy Królikowski

## Mobilna mapa wabikiem na turystów?

By przyciągnąć gości i ułatwić im zwiedzanie, kolejne instytucje udostępniają mobilne aplikacje turystyczne. Ich nieodzownym elementem są oczywiście interaktywne mapy. Na przykład w ra-

mach wartego 65 tys. zł projektu władze Szklarskiej Poręby udostępniły pod koniec 2013 r. program „Rowerowa kraina”. Jak sama nazwa wskazuje, skierowany jest on przede wszystkim do miłośników dwóch kółek. Prowadzi po najciekawszych szlakach wokół Szklarskiej Poręby i po gminach sąsiednich. Każdy z nich prócz dokładnego przebiegu posiada opis, listę najciekawszych obiektów w pobliżu, długość trasy oraz szacunkowy czas przejazdu, a także profil wysokościowy. Program wykorzystuje mapy OpenStreetMap i wbudowany w smartfon/tablet odbiornik GPS. Działa także w trybie off-line. Kolejne mobilne nowości dla turystów to aplikacje dla Duszników-Zdroju oraz Nadleśnictwa w Supraślu. Wyróżnikiem pierwszej jest audio-przewodnik prowadzący po atrakcjach tego śląskiego uzdrowiska, a drugiej – możliwość zaplanowania spaceru na podstawie preferencji użytkownika. W ciągu miesiąca od premiery wymienione aplikacje pobrało po kilkuset użytkowników.

## LITERATURA

### Arcydzieła w jednej książce

Nakładem wydawnictwa Arkady ukazał się album „Skarby kartografii” autorstwa Jana A. Wendta. Zdaniem wydawcy publikacja jest prawdziwą gratką dla miłośników dawnych map. W albumie autor prezentuje pierwsze mapy świata greckie, mapy średniowiecznej Europy oraz XIV-wieczne portolany – cenne pierwowzory map morskich przedstawiające wybrzeże, wzdłuż którego płynęto się do celu. Omawia również niderlandzką szkołę kartografii. Specjalne rozdziały poświęca Polsce – prezentuje mapy, ryciny, plany od najdawniejszych aż po wiek XX.



Źródło: Arkady

## Polskie mapy docenione

Publikacja pt. „Mapy” Aleksandry i Daniela Mizielińskich znalazła się w zestawieniu 6 najciekawszych ilustrowanych książek dla dzieci sporządzonym przez „New York Times”. Po tej rekomendacji zabrakło ich w księgarni Amazon. To kolejne wyróżnienie dla tej nietypowej publikacji, która sprzedawana jest już w 20 krajach. Na przykład we Francji zdobyła nagrodę Prix Sorcier 2013, a w Polsce „Gazeta Wyborcza” uznała ją za jedno z najlepszych wydawnictw 2012 roku. Książka zawiera 51 dużych map, które prowadzą przez 42 kraje i 6 kontynentów. Na każdej z nich znajduje się wiele ilustracji, szczegółów i ciekawostek.

JK

JK